

Aby móc mówić o prawach człowieka, należy najpierw rozróżnić kilka aspektów słowa „prawo”.

W ujęciu przedmiotowym rozumiane jest ono jako system norm prawnych, czyli ogólnych, które powstały w związku z istnieniem i funkcjonowaniem państwa lub innego uporządkowanego organizmu społecznego, ustanowione bądź uznane przez właściwe organy władzy, odpowiednio publicznej lub społecznej, i przez te organy stosowane, w tym z użyciem przymusu. W ujęciu socjologiczno - antropologicznym, to całokształt stosowanych w danym społeczeństwie formalnych i nieformalnych środków kontroli nad zachowaniami jednostkowymi i zbiorowymi, którymi posługują się instytucje władzy lub, które są dozwolone na mocy powszechnego konsensusu społeczeństwa. Prawo w ww. ujęciu ma charakter pluralistyczny, bowiem uznaje się, że na danym obszarze może istnieć wiele różnych porządków prawnych. Poza prawem państwowym (oficjalnym) i międzynarodowym, istnieje także prawo zwyczajowe, prawo różnych wspólnot, stowarzyszeń i organizacji oraz prawo naturalne.

Prawa jako takie, to forma przywilejów zagwarantowanych w ustawach, kodeksach regulaminach organizacji itd. W konstytucjach poszczególnych państw zamieszczone są podstawowe prawa i wolności obywatelskie, a także ich obowiązki.

Prawa człowieka, temat niniejszego opracowania, to prawa nie zbiorowe, lecz indywidualne a ich podmiotem jest pojedynczy człowiek, a nie społeczeństwo. To prawa uniwersalne, nadrzędne wobec wszystkich innych praw. Przysługują każdemu człowiekowi, nawet zbrodniarzowi, tylko dlatego, że jest istotą ludzką. Wszystkim ludziom, bez względu na pochodzenie, narodowość, kolor skóry czy wykształcenie, przysługuje, od przyjścia na świat aż do zgonu, katalog praw, tj. prawa człowieka, których źródłem obowiązywania jest przyrodzona godność ludzka.

Prawa te mają charakter:

§ przyrodzony, czyli przysługujący każdemu od momentu urodzenia,

§ powszechny, co znaczy, że obowiązują na całym świecie i przysługują każdemu człowiekowi,

§ niezbywalny, ponieważ nie można się ich zrzec,

§ nienaruszalny, gdyż istnieją niezależnie od władzy i nie mogą być przez nią dowolnie regulowane,

§ naturalny, bo obowiązują niezależnie od ich potwierdzenia przez władzę państwową,

§ niepodzielny, ponieważ wszystkie stanowią integralną i współzależną całość.

Wiedza o prawach człowieka jest dyscypliną lokującą się gdzieś pomiędzy filozofią, etyką a licznymi gałęziami prawa i naukami politycznymi. W większości religii na świecie i w większości systemów filozoficznych, w których można znaleźć podwaliny praw człowieka, jako ich źródło wskazywana jest, przede wszystkim, godność osoby ludzkiej. W swym współczesnym kształcie wiedza ta została zebrana po II wojnie światowej, lecz jej korzeni można szukać w starożytności, średniowieczu a zwłaszcza w Oświeceniu.

26 sierpnia 1789 roku we Francji Konstytuanta uchwaliła Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, dającą prawom człowieka wręcz konstytucyjną gwarancję. W 1791 roku Deklaracja pojawiła się w preambule Konstytucji francuskiej i stanowiła inspirację dla konstytucji powstających w niektórych państwach. Artykuł 4 Deklaracji mówi, że „nie ma innych granic dla używania praw naturalnych człowieka jak te, które zapewniają używanie tych praw innym

członkom społeczeństwa”. Zatem każdy obywatel ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego, ale powinien także skrupulatnie przestrzegać zasad poszanowania praw innych ludzi. Nie może także zabronić im swobodnego wypowiedzenia swoich racji tylko dlatego, że uważa, iż jego racje są jedynymi słusznymi. Musi ponadto strzec wolności innych ludzi, upowszechniać ją i wspierać. I tu już należy zwrócić uwagę, że istnieje pewna zależność praw i obowiązków. Czy, w takim razie, mogą one funkcjonować oddzielnie, obok siebie, czy funkcjonują jedynie w nierozzerwalnym związku?

Człowiek jest istotą społeczną, żyjącą wśród innych ludzi, a więc w społeczności. Funkcjonowanie społeczności wymaga ustalenia nie tylko praw, ale i obowiązków jej członków. Tu, można powiedzieć, tworzy się swoiste koło, bowiem w zamian za wykonywanie obowiązków otrzymują oni swoistą gratyfikację, czyli prawa. Obowiązki to zasady wynikające z tego, co jesteśmy winni innym., a oparte są na szlachetności. Podobnie jak prawa, tak i w obowiązki człowieka dzielą się na kilka kategorii:

§ obowiązki naturalne, wynikające niejako z nas samych,

§ obowiązki wynikające z naszej profesji,

§ obowiązki moralne wobec drugiego człowieka,

§ zawarte w Konstytucji – obowiązki obywatela wobec ojczyzny.

Pomiędzy prawami, a obowiązkami winna istnieć równowaga. Wszelkie jej zaburzenia są niebezpieczne dla integracji każdej grupy czy społeczności. Społeczeństwo mające prawa, bez obowiązków, rozpadłoby się, nie mogłoby funkcjonować. Taka sytuacja doprowadziłaby do anarchii. O prawach człowieka można mówić jako o przywilejach, które mogą lub nie, wymuszać obowiązki, lecz przecież jedno i drugie są składowymi pewnego zbioru, zazębiają się, przenikają się wzajemnie, a nawet wynikają jedno z drugich. Można zatem stwierdzić, że istnienie praw bez obowiązków i vice versa jest pojęciem absurdalnym. Przecież gdyby wszyscy ludzie odmówili wykonywania swych obowiązków, to w jaki sposób mieliby wyegzekwować przestrzeganie swoich praw? A jednak są grupy społeczne, które nie uznają obowiązującego prawa, korzystając jednocześnie ze wszelkich praw, nie świadcząc żadnych obowiązków na rzecz społeczeństwa, w którym żyją. Zdarza się, że człowiekowi jest dane żyć w społeczności, gdzie nakazem i obowiązkiem moralnym staje się łamanie prawa. Mówimy w tym przypadku o wyższości prawa moralnego nad prawem stanowionym. Wedle prawa stanowionego takie postępowanie podlega karze!

A zatem, jak brzmi odpowiedź na tytułowe pytanie – czy można mówić o prawach człowieka nie mówiąc o obowiązkach?

Gdybyśmy nieco zmienili jego treść i wycięli słowo „człowieka” a zostawili tylko „prawa”, odpowiedź brzmiałaby: „Nie, nie można, ponieważ prawa i obowiązki stanowią nierozzerwalny łańcuch!” Jednak tematem są prawa i obowiązki człowieka! Wydawałoby się, że odpowiedź winna być odwrotna „Tak, ponieważ prawa człowieka sformułowane w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, to prawa bezwarunkowe, nadrzędne, ogólnoludzkie i uniwersalne; wynikające jedynie z faktu bycia istotą ludzką”.

Niestety sądzę jednak, że udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie jest niemożliwe! Zdania na ten temat są różne, zależne od poglądów ludzi, którzy je wypowiadają. Być może filozofowie postawią je na równi z innym

odwiecznym problem: „Kto był pierwszy – jajko czy kura?”.

---

Synteza tematu rocznego 2013 warsztatów DH Polska